

Wraca sprawa wycinki drzew na Czarnym Groniu

Ciąg dalszy sprawy wycinki 627 drzew na terenie ośrodka narciarskiego Czarny Groń. W latach 2006-2008 na podstawie decyzji Burmistrza Andrychowa właściciel ośrodka Czarny Groń otrzymał zgodę na usunięcie 627 drzew.

Ciąg dalszy sprawy wycinki 627 drzew na terenie ośrodka narciarskiego Czarny Groń. W latach 2006-2008 na podstawie decyzji Burmistrza Andrychowa właściciel ośrodka Czarny Groń otrzymał zgodę na usunięcie 627 drzew. Według deklaracji inwestora wylesienie nie miało być związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Tymczasem na wylesionym terenie [w 2009 r. nielegalnie rozbudowano ośrodek narciarski Czarny Groń](#) o wyciąg krzesełkowy oraz instalację do zaśnieżania i oświetlenia stoku narciarskiego. [Decyzje burmistrza Andrychowa umorzyły inwestorowi opłaty za wycinkę drzew](#). Można szacować, że chodzi o koszty w granicach około 4 milionów złotych. Pieniądze te, zamiast wpłynąć na konto gminy i służyć lokalnej społeczności posłużyły inwestorowi do obniżenia kosztów inwestycyjnych.

Stowarzyszenie oraz Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska z Krakowa skierowały w 2010 r. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (SKO) wnioski o uchylenie decyzji na wycinkę drzew. SKO potwierdziło, że decyzje burmistrza wydane zostały z rażącym naruszeniem prawa. Po wieloetapowej procedurze sądowej, niedawno Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, na 5 skarżonych przez Stowarzyszenie decyzji Burmistrza Andrychowa, dopatrywał się nieprawidłowości już w 3 sprawach. Na dniach zapadnie wyrok w sprawie kolejnej decyzji Burmistrza Andrychowa. Sprawa legalności decyzji dotyczącej wycinki drzew na Czarnym Groniu kolejny raz stanie więc na wokandzie.

Jak wynika z analizy Stowarzyszenia, wbrew deklaracji inwestora, drzewa wycięto ewidentnie pod prowadzenie działalności gospodarczej. Na wylesionym terenie znajdują się nartostrady, wyciąg krzesełkowy oraz zbiornik retencyjny przy górnej stacji kolei ośrodka Czarny Groń. Analiza ortofotomap ujawnia ponadto, że usunięto również drzewa z terenu nie objętego decyzjami Burmistrza Andrychowa. Wycięto zdrowe i dorodne drzewa. Wylesienia dotyczyły w zdecydowanej większości fragmentów zwartej kompleksu leśnego, w tym w bezpośredniej granicy rezerwatu przyrody Madohora.

Procedura wyjaśnienia czy decyzje były legalne trwa już od 5 lat. Jedno jest pewne. Burmistrz wydając decyzje na wycinkę drzew bardziej niż o dobro społeczne i przyrodnicze dbał o inwestora i jego biznes. W Andrychowie niewiele się zmienia. Postawa obecnego burmistrza, który 7 marca 2015 r. organizuje pod swoim patronatem turniej w narciarstwie alpejskim i snowboardzie w [nielegalnie rozbudowanym ośrodku narciarskim](#), to kolejne działanie na rzecz inwestora i powiększania jego zysków. Warto przypomnieć burmistrzowi, że [nadzór budowlany nakazał rozbiórkę wyciągu krzesełkowego, systemu sztucznego zaśnieżania](#) i oświetlenia.

Nie można zapominać, że organy administracji publicznej stoją na straży praworządności. Burmistrz może mieć swoje osobiste sympatie i antypatie co do biznesmenów w gminie Andrychów ale piastując urząd nie może promować biznesów które funkcjonują niezgodnie z prawem. Takie działanie jest sprzeczne z normami prawnymi i etycznymi

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Stowarzyszenia

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68